



W drodze do beatyfikacji Sługi Bożego Ks. Jana Marszałka

Sprawozdanie z miesięcznicy z 16 kwietnia 2025

Szesnasty dzień miesiąca przypadł tym razem w Wielką Środę. Liturgia Kościoła przywołuje nam w tym dniu tradycyjnie zdradę Judasza. Rozważanie tego wydarzenia i sposób reakcji Pana Jezusa zawsze budzi wiele różnych emocji. Łatwo i słusznie potępia się postępek Judasza, ale trzeba także głębszej refleksji, by dostrzec szerszy wymiar tego problemu w życiu chrześcijańskim. Ponadto zdrada Apostoła to jedno, ale o wiele ważniejszy jest sposób reakcji Boskiego Mistrza na to zło.

Właśnie na tej ostatniej myśli skupił swoją myśl w homilii postulador, ks. Stanisław Mieszczak. Jezus wiedział dobrze o zamiarze Judasza i do końca dawał mu szansę nawrócenia. Nawet to wspólne maczanie chleba w misie wyrażało Jego życzliwość dla zdrajcy. Judasz z szansy nie skorzystał. Natomiast nasz Zbawiciel pozostawił nam przykład podejścia do problemu zdrady, który tak często boleśnie dotyka nasze życie. Tak było także w życiu Sługi Bożego ks. Jana Marszałka, którego próbowano różnymi sposobami zastraszyć, otoczyć donosicielami. On jednak trwał mocno w jedności z Boskim Mistrzem i dlatego zachował zawsze pogodę ducha i wewnętrzną wolność, mimo tak wielu przeciwności.

Mszy Świętej przewodniczył proboszcz ks. Józef Zajda, a obok niego celebrowali nasz rodak ks. Jacek Wróbel, promotor sprawiedliwości ks. Krzysztof Dudek SCJ, ks. Jan Gałysa wikariusz oraz homilię wygłosił ks. Stanisław Mieszczak SCJ postulator.

W pracach procesu beatyfikacyjnego widzimy ciągły postęp, choć nie jest on spektakularny. Zostało już przesłuchanych prawie sześćdziesięciu świadków, pośród których wielu było z naszej parafii, a niektórzy pochodzą z naszej parafii, choć obecnie mieszkają w różnych stronach naszej Ojczyzny. Próbujemy dotrzeć do wszystkich, którzy mogą dać świadectwo o życiu naszego Sługi Bożego. Wiele świadectw bardzo ubogaca nasz obraz ks. Jana.

Nasi historycy pracują w archiwach. To żmudna praca i nie zawsze przynosi pozytywne owoce natychmiast. Archiwa muszą być jednak solidnie przebadane. Ks. Jan pełnił odpowiedzialne obowiązki i dlatego trzeba zbadać jego relacje z różnymi osobami. Jak dotychczas odnalezione dokumenty jedynie potwierdzają godną postawę naszego Księdza Prałata.

Bardzo serdecznie dziękuję Wam za rozwijanie postawy wiary, co jest widoczne gdy polecacie tak wiele intencji Panu Bogu, powołując się na Sługę Bożego ks. Jana. Wszystkie te intencje polecamy także we Mszy Świętej 16 każdego miesiąca. Zmienia się zatem nasz sposób patrzenia na ks. Jana, który nie jest już tylko postacią z naszej historii, ale żyje z nami w szeroko pojętej wspólnotcie Kościoła i dzieli się z nami swo-

im bogactwem duchowym. To właśnie musimy umieć odczytywać, bo na tej podstawie Urząd Nauczycielski w Kościele będzie oceniał słusność naszej prośby o wyniesienie ks. Jana do chwały ołtarzy.

Innym przejawem tej wiary są Wasze ofiary na konto postulacyjne. Dzięki tym ofiarom możemy spokojnie planować dalsze prace. Bóg zapłać wszystkim, którzy swoimi ofiarami na konto, do puszek przy kościele wspierają nasze wspólne dzieło.

Niech ten czas radości wielkanocnej umocni nas do szczerego wyznawania naszej wiary w środowisku w którym żyjemy.

ks. Stanisław Mieszczak SCJ
postulator